

Nad niemiecki rynek pracy nadciąga katastrofa

Opublikowane przez: Jakub Kopyrk w dniu 15 września 2014

Autorem tekstu jest *Klaus F. Zimmermann*, profesor ekonomii *University of Bonn* (Niemcy) oraz dyrektor niemieckiego *Institute for the Study of Labor (IZA)*. Artykuł ukazał się 2 kwietnia 2014 r. w *The Wall Street Journal*. Tłumaczył Jakub Kopyrk.



prawnych.

Nowa koalicja rządząca w Niemczech planuje wprowadzić krajową płacę minimalną na poziomie €8,50 za godzinę, począwszy od 1 stycznia 2015 r. (już wprowadzono – przyp. tłum). **Odgórnie narzucony minimalny poziom wynagrodzenia za pracę wpływa niekorzystnie na wskaźniki zatrudnienia, w szczególności dla pracowników o niskich kwalifikacjach.** Jednak odkąd decyzja rządu zapadła, pytanie brzmi raczej: jak zminimalizować i złagodzić negatywne efekty nowych regulacji

W Niemczech, średnia stawka godzinowa dla osób pracujących w pełnym wymiarze czasu w roku 2012 wynosiła €17,10. Oznacza to, że proponowana płaca minimalna stanowi 50% średniej krajowej, plasując Niemcy znacznie powyżej poziomu krajów OECD (40%). Ta asymetria będzie miała negatywne konsekwencje dla rodzimego rynku pracy.

Badania niemieckiego Institute for the Study of Labor (IZA) pokazują, że **blisko 600 tys. osób (1,38 proc. siły roboczej kraju) może stracić pracę w wyniku nowego poziomu płacy minimalnej.** Wśród nich znajdują się osoby pracujące w niepełnym wymiarze czasu, kobiety, nisko wykwalifikowani pracownicy oraz mieszkańcy wschodnich Niemiec. Ruch ten może podbić stopę bezrobocia do poziomu 8,7 proc. (z poprzednich 7,3 proc.) – szczególnie, odkąd niepełne zatrudnienie i sektor usług mają tak istotny wpływ na ostatni wzrost liczby miejsc pracy.

Zmiana dotknie w szczególności małe firmy oraz te wywodzące się ze wschodnich Niemiec, które zmuszone będą poczynić znaczne korekty płac w górę. Wpłynie to również negatywnie na ogólny poziom zatrudnienia, stwarzając okazje do omijania płacy minimalnej poprzez, przykładowo, niezapłacone nadgodziny lub przesunięcie zatrudnienia na kontrakty oparte na formalnym samozatrudnieniu.

Niewykluczone jest również **powstanie dodatkowej bariery na rynku pracy dla młodych pracowników, stażystów, praktykantów oraz długotrwale bezrobotnych.** Wysoki poziom płacy minimalnej skłania młodych do zrezygnowania z programów szkoleniowych. W jaki sposób? Płaca minimalna czyni proste prace bardziej atrakcyjnymi. Zamiast pomnażać ludzki kapitał, co odgrywa ogromną rolę w globalnej gospodarce, młodzi pracownicy są w stanie

zaakceptować niewymagające większych kwalifikacji i niestabilne posady, niszcząc w ten sposób swoje perspektywy na rynku pracy.

Co więcej – w związku z różnicami na tle poziomu płac minimalnych oraz gwarancją swobodnego przepływu pracowników w obrębie Unii Europejskiej, pracownicy dodatkowi z krajów o niższej stawce minimalnej mogą szukać pracy w Niemczech. Również ten fakt może przynieść niepożądane skutki dla tamtejszego rynku pracy.

W końcu – nie jest nawet pewne, czy nowa płaca minimalna spełni względy sprawiedliwości społecznej, wysuwanej jako główne uzasadnienie polityczne. Chociaż ma ona pozytywny wpływ na rozkład wynagrodzeń w kraju, to **interakcja stawek minimalnych z obowiązującymi w kraju podatkami oraz systemami transferu bogactwa oznacza niewielką zmianę dochodu rozporządzalnego gospodarstw domowych**. Dzieje się tak, ponieważ wyższe zarobki zwiększają zobowiązania podatkowe, co zaś z kolei prowadzi do redukcji otrzymywanych dodatkowych świadczeń pracowniczych.

Co gorsza, większość osób, które obecnie kwalifikują się do stawki minimalnej, wcale nie żyje w gospodarstwach domowych o niskich dochodach. Nie jest więc zaskoczeniem, że rozkład dochodów w gospodarstwach domowych trudno poprawić. **Płace minimalne są bardzo nieefektywnym narzędziem w walce z nierównościami.**

Co więc powinno zostać zrobione? Odkąd debata polityczna w tej sprawie dobiegła końca, wskazane jest ostrożne podejście we wdrażaniu prawa. Rozpoczęcie od poziomu niższego niż €8,50 umożliwiłoby rządowi niemieckiemu testowanie wpływu płacy minimalnej na rynek. Bazując na rezultatach, płaca minimalna mogłaby być zwiększana stopniowo.

Po drugie, niższa płaca minimalna dla młodzieży bez wykszolenia, jak również dla stażystów i praktykantów jest uzasadniona, pod warunkiem, że zdobywanie umiejętności ma (zasłużone) pierwszeństwo. Co więcej, wyłączenie z płacy minimalnej długotrwale bezrobotnych sprawia, że nie będzie ona trwałą przeszkodą w ich zatrudnieniu. Po trzecie, rząd powinien nieustannie analizować dynamiczne zmiany w poziomie zatrudnienia i wynagrodzeń, wielkości siły roboczej przedsiębiorstw, popytu na pracę i jej jakości.

Na chwilę obecną wydaje się, że rząd niemiecki nie planuje w sposób wnikliwy i przy współpracy z nienależnymi organizacjami zbadać efektów nowego prawa. Zmierza więc do narzucenia płacy minimalnej w sposób restrykcyjny i powszechny, praktycznie bez wyjątków. Jednak rządzący powinni posuwać się w tym obszarze ostrożnie.

Wszakże droga do poprawy w zakresie funkcjonowania polityki społecznej usłana jest przykładami, które kończyły się odwrotnie niż zamierzano. Dochodziło nie tylko do nieosiągnięcia planowanych efektów pozytywnych, lecz również całkowitego im zaprzeczenia. Niemcy nie mogą pozwolić sobie na takie błędy.